

Źródło : „Głos Zabrze i Rudy Śląskiej” – sobota 22 listopada 2014r

„Wyjątkowe występy artystyczne, życzenia i wielki tort. Miłośnicy Rokitnicy z SP 28 świętowali pół wieku istnienia szkoły.



JUBILEUSZE. Tak ciekawej, różnorodnej i dynamicznej akademii szkolnej wyreżyserowanej w każdym detalu Zabrze już dawno nie widziało. Krótkie, ciekawe rozmowy z zaproszonymi gośćmi - dawnymi dyrektorami, dziecięce pokazy taneczne, profesjonalnie przygotowane przez uczniów przedstawienie teatralne, recytacje wierszy, pokazy wokalne i instrumentalne (na skrzypcach i akordeonie), a nawet pozdrowienia odtwarzane z komputera - tak Szkoła Podstawowa Nr 28 w Zabrzu-Rokitnicy świętowała w sobotę 50-lecie istnienia. Były oczywiście życzenia od obecnych przedstawicieli władzy miejskiej, wielki tort w kształcie szkoły i oficjalne nadanie placówce imienia Miłośników Rokitnicy. A na końcu były długie wspomnieniowe rozmowy dorosłych już absolwentów z dawnymi nauczycielami przy przepysznych domowych potrawach. Z kolei dzień wcześniej w miejscowym kościele uroczyste poświęcono nowy sztandar szkoły.

Pierwsza część rocznicowej akademii miała charakter bardziej wspomnieniowy i oficjalny, a prowadziła ją obecna dyrektor Bożena Olichwer. Niczym Kuba Wojewódzki w telewizyjnym show posadziła dwoje byłych dyrektorów placówki przy stoliku, rozlała im do szklanek wodę i wcielając się w rolę dziennikarza dopytywała o wspomnienia z dawnych lat.



- Ta szkoła nie powstałaby, gdyby nie wsparcie samych rodziców i nauczycieli. Razem zwoziliśmy do niej meble z Zaborza i zagospodarowywaliśmy. A rozwijała się bardzo. Dość wspomnieć, że w latach 70-tych była to w moim przekonaniu największa szkoła na Śląsku. Miała jednego roku ponad 2 tysiące uczniów i 54 klasy. Zajęcia odbywały się na kilka zmian i dla części uczniów kończyły się o godz. 20 - wspominał sędziwy Konrad Stolecki, pierwszy dyrektor SP 28 w latach 1964-78.

W imieniu władz miejskich życzenia składał m.in. wiceprezydent Jan Pawluch, który nie tylko gratulował, ale sam dostał wielki czekoladowy klucz od społeczności szkolnej dla niestety nieobecnej prezydent Małgorzaty Mańki-Szulik. - *Proszę przyjąć ten wypieczony przez uczniów klucz dla rozwoju miasta, by otwierał drzwi i drogę do wszystkich możliwości* - podkreślała dyr. Olichwer.

Drugą część jubileuszowej akademii stanowiły już tylko pokazy artystyczne uczniów i absolwentów. SP 28 ma bowiem dla swych uczniów rozbudowany program zajęć teatralnych prowadzonych przez zawodowych aktorów, przygotowuje także swych wychowanków - i to z powodzeniem - do występów w konkursach recytatorskich. Zresztą szkoła dorobiła się nawet swej małej aktorki filmowej - 10-letniej Darii Pudło, którą niebawem zobaczymy w kręconym także w Zabrzu filmie kinowym "Gwiazdy" o piłkarzu Janie Banasiu.

Nie przez przypadek więc konferansjerkę tej części spotkania prowadziły dwie bardzo

twórcze artystycznie nauczycielki - Anna Derela (nota bene Nauczycielka Roku sprzed dwóch lat w plebiscycie Głosu Zabrze) oraz Ewa Rogacka. Ubrane w isticie teatralne nakrycia głowy zapowiadały kolejne, coraz ciekawsze występy. Punktem kulminacyjnym tej części pokazu było przedstawienie teatralne o Lisie Witalisie, przygotowane na wysokim poziomie przez uczniów szkoły pod kierunkiem zawodowej aktorki Anny Leśniak oraz w uzgodnieniu ze znanym śląskim aktorem, zabrzaniem Jerzym Kuczerą. Spektakl doskonale dobrany czasowo, bo mówiący o kwestiach wyborów prezydenckich i o kampanijnej dwulicowości politycznej niektórych kandydatów, choć oczywiście opowiedziany w formie bajki o zwierzętach. Doskonałą główną rolę zagrał budzący powszechną sympatię i rozbawiający do łez 10-letni Paweł Kostka, ale dzielnie towarzyszyli mu - nie tylko w tym występie - inni uczniowie zamiłowani w szkolnym teatrze i odnoszący sukcesy w różnych konkursach recytatorskich: Mateusz Szoć, Maja Groborz, Marta Węglarz, Julia Jarasz, Sandra Fryga, Aleksandra Jasik i Agata Strugała. Wyraźnie serce aż rosło obecnej na sali Marii Popławskiej - niestrudzonej animatorce kultury teatralnej wśród dzieci i młodzieży w Zabrzu. Ten doskonały występ to także owoc pracy twórczej wicedyrektor Heleny Maśnicy, która od wielu już lat "łowi" i szlifuje recytatorskie talenty wśród najmłodszych roczników i zdobywa z nimi laury podczas licznych konkursów miejskich i wojewódzkich."